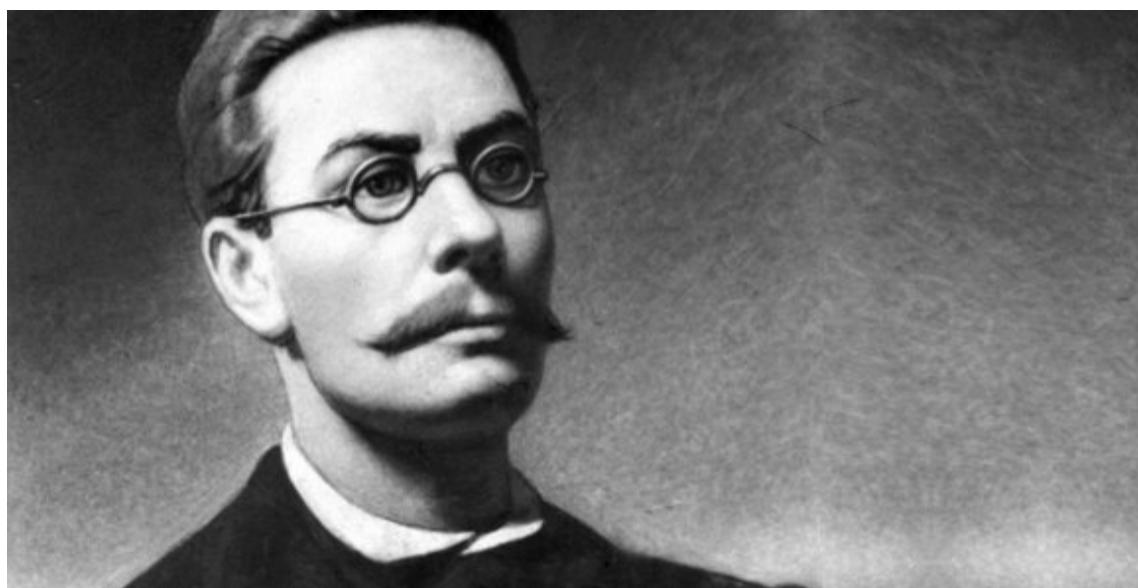


153 lata temu stracono Romualda Traugutta

Swoją potęgą woli, swoją umiejętnością rządzenia potrafił utrzymać powstanie, i to przez najtrudniejsze, bo zimowe, miesiące - pisał o Traugutcie Józef Piłsudski



5 sierpnia 1864 r. na stokach warszawskiej Cytadeli Rosjanie powiesili ostatniego dyktatora powstania styczniowego gen. Romualda Traugutta i czterech innych członków Rządu Narodowego. Wydarzenie to uznaje się za symboliczny koniec patriotycznego zrywu, który do dziś wywołuje wiele sporów

Romuald Traugutt urodził się 16 stycznia 1826 r. w położonej w guberni grodzieńskiej wsi Szostakowo. Od 1845 r. służył w armii rosyjskiej, jako oficer saperów brał udział w tłumieniu powstania węgierskiego w 1848

r. oraz wojnie krymskiej (1853-1856). Pełnił także funkcję wykładowcy w wyższej szkole wojennej w Petersburgu. W 1862 r., dwa lata po śmierci jego dzieci i pierwszej żony, zrezygnował ze służby wojskowej, kończąc ją w stopniu podpułkownika. W kwietniu 1863 r. przystąpił do powstania styczniowego, dowodząc oddziałem operującym w rejonie Kobrynia. W sierpniu przeniósł się do Warszawy, otrzymał awans na generała, pełnił także w imieniu podziemnego Rządu Narodowego misję dyplomatyczną do Francji.

We wrześniu 1863 r. władze powstańcze przeżywały głęboki kryzys spowodowany klęskami militarnymi, niepowodzeniami akcji dyplomatycznej oraz konfliktami wewnętrznymi (opozycja stronnictwa „czerwonych”). 17 października Traugutt, cieszący się poparciem dowódców powstańczych oraz części funkcjonariuszy organizacji narodowej, przejął władzę z rąk dotychczasowego rządu (w skład którego wchodził m.in. znany później poeta Adam Asnyk). Generał jako faktyczny dyktator powstania (choć przez współpracowników tytułowany „prezesem” bądź „dyrektorem”) w zasadzie jednoosobowo kierował pracami Rządu Narodowego. Józef Piłsudski w swoich pismach nt. powstania styczniowego pisał o nim:

W końcu 1863 roku przychodzi do władzy centralnej – niestety zbyt późno – człowiek, który swoją potęgą woli, swoją umiejętnością rządzenia potrafił utrzymać powstanie, i to przez najtrudniejsze, bo zimowe, miesiące. Był to jedyny w powstaniu dyktator faktyczny, który na swoich barkach zdołał je jeszcze przeciągnąć ku wiosnie.

Przez cały okres dyktatury Traugutt przebywał w Warszawie, w domu Heleny Kirkorowej przy ul. Smolnej, korzystając z konspiracyjnego nazwiska Michał Czarniecki. Dyktator spotykał się ze swoimi współpracownikami (dyrektorami wydziałów) pojedynczo, przekazując im decyzje do wykonania. Do najważniejszych działań rządu Traugutta należała reforma organizacji wojskowej, wprowadzająca podział na bataliony/szwadrony, pułki, dywizje i korpusy. Miało to poprawić funkcjonowanie oddziałów powstańczych i koordynowanie ich działań. Niestety, załóżki korpusu udało się stworzyć tylko gen. Józefowi Hauke-Bosakowi, operującemu w Górach Świętokrzyskich. W grudniu 1863 r. Traugutt powołał pełnomocników nadzorujących realizację uwłaszczenia chłopów, wprowadzonego manifestem i dekretami powstańczymi na początku insurekcji. Samo uwłaszczenie spotykało się jednak z oporem części szlachty, a carski ukaz w tej samej kwestii z 2 marca 1864 r. w zasadzie zniweczył działania rządu i osłabił związek chłopów z powstaniem. Traugutt próbował także prowadzić działania dyplomatyczne na Zachodzie Europy, zmierzające do wsparcia sprawy polskiej przez rządy innych mocarstw. Niestety, nie przyniosły one skutku, szczególnie w obliczu zbliżającego się kryzysu politycznego spowodowanego konfliktami Prus, Austrii i Francji.

W początkach 1864 r. powstanie zaczęło słabnąć. W lutym Rosjanie rozbili korpus gen. Bosaka w Górach Świętokrzyskich, maleć zaczęła też chęć części szlachty do kontynuowania walki. W tym samym czasie wzrosła też skuteczność carskich służb śledczych, którym udało się aresztować kolejnych członków Rządu Narodowego. Jednym z nich był sekretarz Wydziału Skarbu Artur Goldman, który po ostrym śledztwie wskazał Rosjanom Michała Czarnieckiego jako dyktatora powstania. Traugutt, świadomy zaciskającej się wokół niego pętli, nie podjął próby

ucieczki z Warszawy. Aresztowano go w nocy z 10 na 11 kwietnia 1864 r. Według relacji, na widok carskich żandarmów miał powiedzieć „To już...”

W pierwszym okresie śledztwa Traugutt nie przyznawał się do pełnienia funkcji dyktatora, ujawniając jedynie fakt dowodzenia poszczególnymi oddziałami powstańczymi. Dopiero w wyniku konfrontacji oraz wymęczającego śledztwa przyznał się do kierowania pracami Rządu Narodowego, nie wydał natomiast żadnego ze swoich współpracowników. 30 lipca wraz z 14 innymi powstańcami został skazany na śmierć przez powieszenie. Wyrok na dyktatorze powstania oraz Janie Jeziorańskim (dyrektora Wydziału Komunikacji), Rafale Krajewskim (dyrektora Wydziału Spraw Wewnętrznych), Józefie Toczyskim (dyrektora Wydziału Skarbu) i Romanie Żulińskim (dyrektora wydziału ekspedytury) wykonano 5 sierpnia 1864 r. na stokach warszawskiej Cytadeli. Między rosyjską twierdzą a miastem zgromadziło się ok. 30 tys. Warszawiaków, modlących się i śpiewających *Święty Boże*. Następnego dnia przeczytać mogli następującą odezwę konspiracyjnego naczelnika miasta Aleksandra Waszkowskiego:

Obywatele! Pięć nowych imion przybyło do olbrzymiej listy Polskich Męczenników. W dniu wczorajszym, wśród białego dnia, wobec tysięcy świadków, dokonane zostało morderstwo, tym ohydniejsze – że bezkarne, tym boleśniesz dla nas – że straciliśmy pięciu bohaterów, pięciu pracowników i obrońców rodzinnego kraju.

Po aresztowaniu Traugutta zarządzanie resztkami podziemnego państwa przejął Bronisław Brzeziński, który nieskutecznie próbował namówić pozostałych na wolności działaczy do reaktywacji Rządu Narodowego. W końcu czerwca przeniósł on ośrodek kierowniczy organizacji narodowej za granicę, niszcząc pieczęcie Rządu Narodowego by nie dostały się w ręce Rosjan.

Był to ostateczny koniec istnienia władz powstańczych. Naczelnik Warszawy Waszkowski przebywał w konspiracji do grudnia 1864 r., podtrzymując na duchu mieszkańców miasta wydawanymi przez siebie odezwami. Został aresztowany i stracony na Cytadeli 17 lutego 1865 r. W kwietniu tego roku schwymano na Podlasiu dowódcę ostatniego oddziału powstańczego, ks. Stanisława Brzóske, straconego w Sokołowie Podlaskim 23 maja 1865 r.

Tomasz Leszkowicz

*Tekst został pierwotnie opublikowany na portalu historycznym
Histmag.org. Przedruk na prawach wolnej licencji (CC BY-SA 3.0).*

Magdalena Gawin: Co nam dało Powstanie Styczniowe?

Jerzy Zdrada: Powstanie styczniowe

Jacek Kloczkowski: Polscy konserwatyści wobec tradycji insurekcyjnej

